

Wolne Miasto 2021

Każdego roku tematyka imprezy nawiązuje do wydarzeń historycznych dotyczących zarówno makro- jak i mikrohistorii naszego regionu. W tym roku połączyliśmy dwa tematy lokalne, którymi są: 100-lecie I Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Skłodowskiej-Curie w Ostrzeszowie oraz jubileuszowa - 10. edycja Wolnego Miasta.

W czasie obchodów będzie zorganizowana gra miejska „Skarb Ostrzeszowa”, bieg na orientację „Rajd Małkowskiego” (*piszemy o nim na s. 22.*) oraz gala 10-lecia Wolnego Miasta „Pióra 2021” (link do wydarzenia na Facebooku: <https://fb.me/e/1liObVAIP>)

Organizatorzy

**Jak co Roku „Czas Ostrzeszowski” obejmuje imprezę patronatem medialnym.
Zapraszamy do wspólnego świętowania.**

red.

SONDA

Święto Niepodległości

Rozm. K. Juszcak
Fot. S. Szmatała



Mateusz Kempa pracownik produkcji

Oczywiście, warto świętować 11 listopada, bo to bardzo ważny dzień dla każdego Polaka. Po wszystkich perturbacjach wojennych i 123 latach zaborów, odzyskaliście niepodległość.

Tu, w Ostrzeszowie, mamy taką tradycję, która nazywa się „Gra Miejska”. Odbyna się ona 11 listopada. Dwa lata temu uczestniczyłem w tej grze i zająłem 8. miejsce. W tegorocznej też planuję wziąć udział. Uważam, że takie inicjatywy, odbywające się na świeżym powietrzu, są świetnym pomysłem. Tym bardziej że nie chodzi o to, by zawzięcie rywalizować, nawet starsze osoby mogą to potraktować jako spacer i zwiedzenie Ostrzeszowa. Różna jest także tematyka tych gier - dwa lata temu hasłem było „Miasto za drutami”, a z gry tej mogliśmy się dowiedzieć o obozach jenieckich na terenie miasta i wzięciu w gmachu obecnego liceum, gdzie przebywał św. Maksymilian Kolbe.

Wcześniej jest też bieg w Kobyłej Górze i być może tam też wystartuję.

Świętować możemy na różne sposoby, byle było to kulturalne świętowanie. U nas nie ma z tym problemów, ale już w Warszawie są - zawsze znajdzie się ktoś, kto sprowokuje jakieś zamieszki. Takich ludzi, którzy przychodzą na marsz nie po to, by świętować, tylko robić burdy, powinno się izolować. Nie jestem za zakazywaniem przemarszów, bo większość ludzi idzie w marszu spokojnie, demonstrując w ten sposób swój patriotyzm.

Jesteśmy niepodległym państwem, mamy waleczny naród i myślę, że tak to pozostanie.



Anna Szymczak technik ogrodnik

Jest to jedno z najpiękniejszych patriotycznych świąt dla Polaków. Dzięki tamtemu zrywowi zyskaliście niepodległość. Teraz trzeba umiejętnie przekazywać te wartości naszym dzieciom, żeby niepodległość i wolność nam się nie rozmyła. Zagrożenia są i zawsze będą, bo dużo zła jest na świecie, ale dobra też jest wiewa i mam nadzieję, że ono przeważa. Świat jest zagubiony, patriotyczne, bycie mocne podstawa państw, mieć w dobrym kierunku. Dobrym dla dzieci i młodzieży jest np. harcerstwo. Tu, w Ostrzeszowie, jest ono mocno zakorzenione, a to dzięki panu Stanisławowi Stawskiemu, który od wielu lat prowadzi harcerzy. Jest to bardzo potrzebne, bowiem na obozach dzieci uczą się samodzielności i pracy. To jest konieczne, bo dziś często rodzice są nadopiekuńczy.

Zapoznałam się z programem tegorocznych uroczystości. Zawsze z chęcią biorę udział w części artystyczno-patriotycznej. W tym roku będzie ona dzień wcześniej - pewnie się wybiorę.

11 listopada wywieszamy też flagi, zarówno w domu, jak i przy sklepach. Ważne, by ten dzień był odświętny, by w ten sposób starać się okazać swoje przywiązanie i miłość do ojczyzny. Powinniśmy też zachowywać się godnie - w kraju i za granicą. Pokażmy, że Polacy to ludzie z honorem, patrioci. Jestem dumna z tego, że obroniliśmy chrześcijaństwo i możemy żyć w niepodległej Polsce. Wszystkim dedykuję do rozważenia słowa wyryte przez torturowanego więźnia w katowni gestapo: „Łatwo jest mówić o Polsce, trudniej dla niej pracować, jeszcze trudniej umrzeć, a najtrudniej cierpieć”.



Martyna Mazurkiewicz uczennica ZS nr 1

Świętujemy ten dzień jak w całej Polsce. W poprzednich latach szłam do kościoła na mszę w intencji ojczyzny. Przyznaję, że ostatnio nie wywiesiliśmy flagi, ale w tym roku wywieszę, bo to też ważny symbol naszego świętowania. Wiem, że w Ostrzeszowie duży wkład w organizację Święta Niepodległości mają harcerze, którzy przygotowują różne gry terenowe. Kiedyś sama byłam harcerką, ale nie biorę w tym udziału.

W szkole na pewno odbędzie się akademie z okazji 11 listopada i będę w niej uczestniczyć. Ponieważ mieszkam w Przedborowie, chyba ominą mnie imprezy organizowane w Ostrzeszowie. U nas na pewno odprawiana jest msza, lecz poza tym nic tam się nie odbywa, już przedej w Mikstacie. Mimo to uważam, że ważne są wszelkie uroczystości upamiętniające to święto i przypominające Polaków, którzy o tę niepodległość walczyli, na czele z Józefem Piłsudskim. O tych sprawach uczymy się na lekcjach historii. Myślę, że większość młodych ludzi jest obeznana z tym tematem, potrafi wymieniać najważniejsze postaci i daty, ale szczerze mówiąc młodzież raczej nie uczestniczy w tych uroczystościach. Bardziej cieszy się z tego, że jest to wolny dzień. Warto jednak pamiętać o takich datach, jak 11 listopada, bo to ważne święto. Dzięki tamtym historycznym wydarzeniom mamy niepodległość i Polska istnieje na mapie. Wierzę, że tak pozostanie.



Justyna Krzyżanek nauczycielka z córeczką Sarą

Święto Niepodległości związane jest z naszą historią, z naszym narodem. Nie wyobrażam sobie, żeby tego święta nie obchodzić. Ja co roku wywieszam naszą biało-czerwoną flagę. Zawsze też mówię swoim uczniom, aby wywieszali narodowe flagi. Jeżeli my nie będziemy tego przekazywać młodemu pokoleniu, to oni w przyszłości też nie będą tego robić i w końcu pamięć umrze. A ta pamięć ma trwać, bo ci ludzie walczyli kiedyś za naszą wolność. Teraz dzięki temu jesteśmy niepodlegli. I nie chodzi tu tylko o granice państw, lecz przede wszystkim o tę wolność, którą każdy ma w sobie. Zawsze istnieje obawa, że jako państwo możemy wolność stracić, bo to wszystko zależy od człowieka. Kiedyś Polski nie było na mapie, a istnieliśmy jako naród. Teraz może być odwrotnie - będziemy na mapie, a wielu nie będzie się czuć Polakami. U części osób gdzieś te wartości ulatują, a w to miejsce pojawiają się inne, bardziej współczesne.

Jeśli chodzi o uczestnictwo w obchodach, raczej śledzę przebieg uroczystości w telewizji. A jako nauczycielka, wraz z koleżanką historyczką, robimy apel z okazji Święta Niepodległości, więc przez to też jestem blisko. Oby te apele trafiały do serc młodzieży, oby te serca były zawsze otwarte, nie tylko na to co materialne, ale też na wartości wynikające z naszej historii. Obyśmy nigdy o nich nie zapomnieli.



Ryszard Dadaczyński emeryt

Święto Niepodległości trzeba obchodzić. To jest wyraz szacunku dla tych, którzy walczyli o ojczyznę. Patriotyzm to coś, co daje nam świadomość narodową. Poprzez uroczystości powinniśmy wyrażać radość, że jesteśmy niepodległym narodem, że tę niepodległość mamy, a z drugiej strony stanąć w obronie niepodległości, bo próbuje się ją nam odebrać - podważa się naszą konstytucję, uznając prawa unijne za ważniejsze. Podkopuje się naszą suwerenność, a przecież bez niej nie ma wolności. Tym, którzy już nie czują potrzeby wolności, dedykuję bajkę Krasickiego o ptaszku w klatce. Szczególnie młodzi nie wiedzą, co to jest walka o wolność, ilu rodaków poświęciło sprawie ojczyzny życie, zdrowie. Inni zaś, już w Polsce Ludowej, przeżyli „ścieżki zdrowia”, byli internowani, więzieni...

Patriotyzm to również nasze narodowe symbole - orzeł biały (nie czekoladowy, jakiego próbowało nam kiedyś zafundować) flaga biało-czerwona... To także marsze niepodległości, których chce się zakazać, wmawiając nam, że jesteśmy faszystami. Niemcy, gdzie faszystom przybrał postać ludobójstwa, chcą nam dzisiaj wmówić coś, czego sami dokonali. To my powinniśmy ich pouczać, nie oni nas. Tymczasem wielu tak łatwo przyjmuje tę obcą narrację i powtarzają, że „polskość to nienormalność”. A przecież wolność, to przede wszystkim stara europejska tradycja.

Oczywiście wezmę udział w obchodach Święta Niepodległości w Ostrzeszowie, chyba że pojechałbym do córki, do Warszawy. Wtedy na sto procent pójdę w tamtym „zakazanym” marszu.

O czymś tak zwyczajnym jak wywieszenie flagi nawet nie mówię.

Moim zdaniem jesteśmy w tej chwili w podobnej sytuacji jak w 1939 roku - z jednej strony jest Rosja sowiecka, a z drugiej Niemcy - główny zarządca UE. Musimy się im przeciwstawić.